Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 254. — ROK XXXV.

WTOREK

18. WRZESNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Min. Meysztowicz stwierdza liczne braki

w wymiarze sprawiedliwości i nieodpowiednie urządzanie sądów

Lwów. 15 9. (PAT.) Dnia 15 bm. rano **przyjechał do Lwowa p. minister sprawiedliwości Meysztowicz** w towarzystwie dyrektorów departamentu: **Świętkowskiego i Kęczyńskiego,** oraz naczelników wydziału: **Maleszewskiego i Raczyńskiego.** Przybyłych na dworcu kolejowym powitał p. prezes sądu apelacyjnego **Czerwiński** w towarzystwie naczelników władz drugiej instancji, miejscowych władz wojskowych oraz rektorów wyższych uczelni lwowskich. Następnie w obecności prezesów wszystkich sądów okręgowych i prokuratorów okręgowych urzędów apelacyjnych nastąpiło uroczyste powitanie p. ministra przez prezesa sądu apelacyjnego p. Czerwińskiego imieniem sądownictwa oraz przez p. prokuratora apelacyjnego Malinę w imieniu urzędów prokuratorskich. Na przemówienie to p. min. Meysztowicz odpowiedział, dziękując za gorące przyjęcie, jakiego doznał we Lwowie i **stwierdzając** dalej w zupełności **uznanie doniosłości braków w wymiarze sprawiedliwości,** którym rząd w miarę swych zdolności nieustannie stara się zaradzić, przyczem p. minister z uznaniem **podkreślił, że mimo licznych niedomagań natury** technicznej, **nieodpowiednim urządzeniu sądów oraz nieodpowiednim uposażeniom sędziów sądownictwo polskie, a w szczególności lwowski okręg apelacyjny** odpowiada swemu zadaniu i dorównuje w zupełności stanowi sądownictwa **w najbardziej kulturalnych państwach w zachodniej Europie.** W końcu wyraził minister radość z powodu przybycia do Lwowa, albowiem nic bardziej nie pozwala poznać stosunków, braków i potrzeb sądownictwa, jak bezpośredni kontakt z tymże. Następnie p. minister **udekorował orderem „Odrodzenia Polski“ prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie p. Matlę i p.** prokuratora przy sądzie okręgowym w Samborze p. **Szerffa,** za wybitne zasługi położone dla wymiaru sprawiedliwości. O godzinie 13.30 odjechał p. minister ze swoją świtą do hotelu „Georgea“. Po śniadaniu prezydjum sądu apelacyjnego pod przewodnictwem p. ministra Meysztowicza odbyło konferencję wszystkich prezesów sądów okręgowych i prokuratorów okręgowych. O godzinie 19.30 p. minister Meysztowicz udał się **do hr. Badeniego,** gdzie podejmowany był obiadem.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich w Wilnie

PODEJMOWANA SERDECZNIE PRZEZ KURJĘ BISKUPIĄ.

Wilno. 15. 9. (PAT.) W piątek i w sobotę bawiła w Wilnie **wycieczka dziennikarzy niemieckich z Bawarji,** która z wielkiem zainteresowaniem **zwiedziła Wilno i okolicę.** Dziennikarze zapoznali się dokładnie z tutejszemi stosunkami, dzięki ułatwieniom poczynionym przez władze wojewódzkie na specjalne polecenie wojewody p. Raczkiewicza. **Dziennikarzami niemieckiemi zaopiekowała się kurja arcybiskupia,** która podejmowała ich w piątek w imieniu nieobecnego arcybiskupa **Jałbrzykowskiego** śniadaniem. Śniadanie to zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Raczkiewicz. Na cześć gości **toastował biskup Bandurski, podkreślając, że Wilno jest perłą w Koronie polskiej.** W imieniu wycieczki podziękował dr. Maser w słowach **nacechowanych szczerym pacyfizmem, stwierdzając, że dziennikarze niemieccy pracować będą usilnie w duchu ugruntowania pokoju na wschodzie Niemiec i zachodzie Polski.** W sobotę wieczorem odbył się w górnych salonach pałacu wojewody raut, na który przybył **Ks. biskup Bandurski,** przedstawiciele duchowieństwa i Uniwersytetu St. Batorego. P. wojewoda wniósł toast na pomyślność gości, podkreślając rolę, jaką w Polsce odgrywa Wilno i zaznaczając, że współżycie narodów zależy od wzajemnego poznania się, do czego przyczyniają się wycieczki. Pan wojewoda toastował na rzecz stałego, wzajemnego, głębokiego zrozumienia i harmonji współżycia narodów. W imieniu wycieczki odpowiedział dr. Maser, dękując **za serdeczność jaką podejmowani byli dziennikarze niemieccy w Wilnie, która sprawiła na nich niezatarte wrażenie.** P. dr. Maser wyraził życzenie, aby stosunki między narodami polskim i niemieckim mogły jaknajprędzej stać się tak serdecznemi. Wieczorem goście pociągiem pospiesznym odjechali do Poznania.

Dochodzenie przeciw gen. Sikorskiemu.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa podając doniesienie krakowskiego „Kurjerka“ o zaniechaniu dochodzeń przeciw gen. Sikorskiemu z powodu braku materjałów obciążających, wyraża zdumienie, że przeciw wysokiemu urzędnikowi toczyło się dochodzenie sądowe, o którem opinja publiczna nie była ani słowem poinformowana.

ZMIANY W MINISTERSTWIE POCZT?

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerjum poczt zanosi się na zmiany osobiste, mianowicie wiceminister p. Dobrowolski ma przejść ze względu na podeszły wiek na emeryturę. Jako następcę wymieniają p. Frączkowskiego, dyrektora departamentu technicznego. Jego zaś miejsce zająłby inż. Kowalski, wiceprezes dyrekcji warszawskiej.

—o:o—

KLĘSKA SJONISTÓW W WYBORACH DO KAHAŁU LWOWSKIEGO.

Kampanja wyborcza, jaką żydzi lwowscy prowadzili od kilku tygodni między sobą w sprawie wyborów do kahału, przyniosła zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Sjoniści mianowicie ponieśli przy wyborach porażkę, **uzyskując 10 mandatów wobec większości 14 do 16 mandatów.** Większość ta składa się z kół t. zw. gospodarczych i Agudy.

Klęska sjonistów jest tembardziej uderzającą, że zdoibyli oni w wyborach sejmowych we Lwowie, jak wiadomo aż dwa mandaty (na dwa polskie), posiadają nadto we Lwowie organ „Chwilę“. Listę sjonistyczną prowadził pos. żydowski ze Lwowa Rech.

BEZ ŻYDÓW SIĘ NIE OBEJDZIE.

„Dziennik Związkowy“ w Chicago wyraża zdziwienie, co robią i dlaczego tak lotem ponownym Idzikowskiego i Kubali zainteresowali [illegible] Weissblatt i Landau, którzy z Polonią amerykańską nic nie mieli wspólnego... Wiadomo, że zamierzonym lotem kap. Kowalczyka i Klisza interesuje się nadzwyczajnie p. Nowiński, współplemiennik pp. Weissblatta i Landaua... Dlaczego to tak się dzieje? Czy bez żydów nie można się obejść nawet przy przelocie **przez Atlantyk...**

KOWALSKI STANIE WRESZCIE PRZED SĄDEM.

Warszawa. 15 9. (Tel. wł.) Dnia 18 bm. rozpoczyna się w Płocku proces przeciw osławionemu „arcybiskupowi“ marjawickiemu Kowalskiemu. Sprawa ciągnie się od szeregu lat. Jako świadków powołano około 100 osób. Sąd odrzucił wniosek o tajność obrad.

DZIENNIKARZ UKRAIŃSKI SKAZANY ZO ZDRADĘ.

Na rozprawie przeciwko redaktorowi pisemka ukraińskiego, Bajkiewiczowi, podejrzanemu o udział w mordzie ś. p. kuratora Sobińskiego, zapadł wyrok, skazujący na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami bez uwzględnienia ustawy amnestyjnej. Przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zdrady głównej. Skazany nie apelował.

ŻYDZI BUDUJĄ SANATORJUM W ZAKOPANEM.

Zakopane. 15 9 (PAT.) Ludność żydowska we wszystkich uzdrowiskach **podjęła szeroką akcję** celem zebrania funduszów **na budowę pierwszego żydowskiego sanatorjum przeciwgruźliczego, które ma powstać w Zakopanem.** Na czele akcji stanęli poseł Reich, poseł dr. Thon, prof. dr. Scher, senator Rubinstein, poseł Wygodzki i in.

———oo———

List redaktora „Timesa“ do króla Jugosławji,

Białogród, 15 września. (PAT) Dzienniki opublikowują **list otwarty b. redaktora londyńskich „Timsów“ p. Steeda do króla Aleksandra.** W liście tym apeluje on do wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców, którzy mają na oku dobro swej ojczyzny, **aby pracowali w kierunku zlikwidowania wszystkich konfliktów wewnętrznych.** Steed przypomina, że Jugosławja ma za zadanie odgrywanie wielkiej roli, do czego jednakże potrzebną jest **konsolidacja.**

—oo—

CHAMBERLAIN W NIEBEZPIECZEŃSTWIE...

Warszawa 15/9. (Telef. wł.). Według wiadomości kablowych z Haiti, oczekują tam, że **orkan, który zniszczył Portorico,** przeniesie się w najbliższym czasie w okolicę **wysp Bahama i przetnie linję komunikacyjną,** po której dążą parowce na Kubę. W **niebezpieczeństwie znajduje się również parowiec „Orkoma“, na którym znajduje się sekretarz** stanu **sir Austin Chamberlain.**

O kontrolę nad fabrykacją broni

Genewa. 15 9. (PAT.) Trzecia komisja Zgromadzenia Ligi Narodów prowadziła dyskusję nad kontrolą fabrykacji broni. W toku dyskusji zabrał głos delegat francuski Jauhaux zwracając uwagę na to, że prace w dziedzinie kontroli nie posunęły się naprzód. Mówca ten **domaga się zwołania konferencji w sprawie kontroli fabrykacji broni,** niezależnie od ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Na posiedzeniu tem poraz pierwszy delegat angielski uznał, że **lotnictwo cywilne może być użyte do celów wojennych** i wyraził pogląd, że **kontrola winna się rozciągać na fabrykację zarówno aparatów cywilnych jak i wojskowych.**

Parlament Rzeszy wyraził uznanie

DELEGACJI NIEMIECKIEJ W GENEWIE

Berlin. 15 9. (PAT.) Dzisiejsze **posiedzenie parlamentu Rzeszy poświęcone było rokowaniom genewskim.** Po posiedzeniu wydano komunikat oficjalny, w którym zaznaczone jest, że parlament zebrał się dziś pod przewodnictwem ministra Reichswehry Groenera i na posiedzeniu swem szczegółowo omówił sytuację genewską Niemiec przedstawioną w sprawozdaniach delegacji. **Stanowisko, zajęte przez delegację niemiecką w Genewie spotkało się z jednogłośnem uznaniem gabinetu.** Stanowisko gabinetu Rzeszy, w kwestji, które były przedmiotem narad zostało telegraficznie zakomunikowane delegacji niemieckiej w Genewie.

POWRÓT MIN. STRASSBURGERA Z GENEWY.

Gdańsk. 15 9. (PAT.) Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburger powrócił wczoraj wieczorem z Genewy. Celem powitania p. ministra zjawili się na dworcu urzędnicy komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej z zastępcą komisarza generalnego p. Lalickim na czele. Minister Strassburger z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

—oo—

POSIEDZENIE SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin. (PAT.). Sejm pruski został zwołany na pierwsze posiedzenie po ferjach letnich na dzień 2 października.

———oo———

ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM „ANTYSEMITYZMU“.

Warszawa, 15 września. (Telef. wł.) Władze sowieckie aresztowały w Petersburgu znanego rosyjskiego uczonego, byłego ministra oświaty w rewolucyjnym rządzie tymczasowym prof. Manojełowa, zarzucając mu antysemityzm i agitację przeciw żydom.

„Modus vivendi“ Czechosłowacji z Watykanem

PERTRAKTACJE O ODGRANICZENIE DIECEZJI MIĘDZY WĘGRAMI A CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga. 15 9. (PAT.) Dzisiejsza „Pragai Magyar Hirlap“ donosi, że praski nuncjusz papieski monsignore Ciriaci w najbliższych dniach udaje się do Budapesztu, aby z prymasem Ostrzychomskim i drem Seredim rozpocząć pertraktacje o **odgraniczenie diecezji między Węgrami a Czechosłowacją.** Wiadomość ta wzbudza tutaj przypuszczenie, że byłoby to **zapoczątkowaniem przeprowadzenia „modus vivendi“ Czechosłowacji z Watykanem.** W kołach ludowców słowackich wątpi się **aby pertraktacje obu dygnitarzy, były związane oficjalnie z tą podróżą.** Przypuszcza się, że podróż ta nie jest oficjalna, lecz prywatna, zaczem przemawiałaby okoliczność, że **nuncjusz papieski w Pradze i arcybiskup węgierski są dobrymi znajomymi jeszcze z czasów rzymskich.**

Rada szkolna dla Słowaczyzny i Rusi

Praga. 15 9. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła wczoraj **zorganizowanie Rady szkolnej Krajowej dla Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.**

—oo—

Zakończenie 18-letniego sporu między Chile i Peru.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między temi państwami.

W dziedzinie polityki amerykańskiej zaszedł niezmiernie doniosły fakt nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chile i Peru. Już mianowano posłów obu republik w Limie i w Santajago.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między temi państwami nastąpiło przed 18 laty z powodu głośnego sporu o terytorja Tacna i Arica. Arbitraż Stanów Zjednoczonych A. P. przez szereg lat nie mógł doprowadzić do polubownego załatwienia sprawy. **Pomiędzy obu republikami nad Pacyfikiem trwał stan „ani wojny, ani pokoju“, przypominający pod wieloma względami stosunki polsko - litewskie.** Antagonizm ten tworzył poważną rysę na gmachu polityki panamerykańskiej.

Obecne podjęcie stosunków dyplomatycznych odbyło się nie bez wpływu Ameryki Północnej. Cała praca amerykańska widzi w tem triumf dyplomacji Kelloga.

—oo—

Co słychać w Krakowie?

Przełomowy okres Aerolotu.

Przewaga aparatów konstrukcji metalowej.

Niewątpliwie zainteresują naszych czytelników dane statystyczne odnośnie do ruchu pasażerskiego na Polskiej Linji Lotniczej. Działalność Aerolotu datuje się od roku 1922; **stałych linij lotniczych mamy 7**, tj. Warszawa-Kraków (przestrzeń powietrzna 275 klm.), Warszawa - Lwów (333 klm.), Warszawa-Gdańsk (302), Kraków-Wiedeń (358), Kraków-Berno (300), Berno-Wiedeń (108) i Kraków-Lwów (297 klm.).

Polska Linja Lotnicza posiada **ogółem 15 aparatów Junkersa, konstrukcji metalowej**, z których około 12 jest w ciągłem użyciu a reszta w zapasie i remoncie. W Warszawie funguje własna **Stocznia Aerolotu**, która przeprowadza potrzebne naprawy i wykonuje ca 75% części zapasowych tak dla motorów jak i płatowców oraz kapitalne remonty łącznie z pokryciem całych płatowców dur-aluminjum.

Typ aparatów konstrukcji metalowej okazał się w praktyce wprost niezrównany, gwarantujący bezwzględne bezpieczeństwo lotu oraz bezkonkurencyjną eksploatację, gdyż jako materjałów popędowych używa się nie lekkiej ale ciężkiej benzyny mieszanej z benzolem, jak również nie rycyny ale olejów krajowych, dzięki czemu uniezależnia się lotnictwo cywilne od środków zagranicznych.

Nie trzeba specjalnie tłumaczyć, jak doniosłe znaczenie posiada ten fakt na wypadek koniecznej obrony powietrznej Państwa. Najdonioślejszy moment jaki cechuje naszą żeglugę powietrzną w Polsce to bezpieczeństwo lotów. **W ciągu całej 6-cio letniej działalności Aerolotu nie zdarzył się ani jeden wypadek, któryby życie pasażerów naraził na szwank.** Jest to chyba aż nadto wystarczający i przekonywujący dowód przewagi aparatów konstrukcji metalowej nad konstrukcją drewniano-płócienną. Fakt ten stwierdza i doświadczenie zagranicy, gdzie ilość wypadków na samolotach konstrukcji metalowej, przy niezwykle gęstych sieciach komunikacyjnych jest minimalna, natomiast gros katastrof zachodzi właśnie na typie aparatów drewniano-płóciennych, jak Fokkerach i Farmanach.

Pilot Aerolotu trenuje do lotu transatlantyckiego.

Samoloty Junkersa kursujące na linjach Aerolotu są — jak wiadomo — jednopłatowcami, obliczonemi na 5 pasażerów w kabinie, salonowo urządzonej, w zimie ogrzewanej. Motory są dwojakiego rodzaju: o sile 240 i 300 koni. **Waga samego aparatu wynosi około 1.150 kg. a wraz z podróżnymi i materjałami pędnymi dochodzi do 1.800 kg.** Start jest względnie krótki, zużywalność benzyny ca 50 litrów na godzinę, wysokość na jakiej samolot utrzymuje się w powietrzu waha się między 100 a 2.500 metrów, zależnie od warunków atmosferycznych. **Junkers kosztuje około 16.000 dolarów.** Motory liczą się na 200 godzin pracy, choć przy odpowiedniej konserwacji aparatów można uzyskać znacznie większą ekonomję czasu. Wystarczy wspomnieć, że aparaty Junkersa kursujące już od 6 lat na linjach Aerolotu znajdują się w stanie bardzo dobrym i niewątpliwie będą jeszcze długi czasw ruchu. Wielka zaleta tych aparatów polega również na **odporności na wpływy atmosferyczne:** nieraz w zimie stoją na otwartem powietrzu w czasie silnych opadów śnieżnych i wystarczy tylko zgarnięcie śniegu, aby puścić aparat w ruch. **Regularność lotów jest prawie, że idealna. Poza okresem zimowym**, gdy nawałnice lub zadymki śnieżne zmuszają pilotów do chwilowego lądowania — pory wiosenne, zimowe i jesienne w wyjątkowych wypadkach zmuszają pilotów do przerwania czy opóźnienia lotu, w przeciwieństwie np. do drugiej linji lotniczej Aero w Poznaniu, która mając w komunikacji pasażerskiej na linji Poznań—Warszawa apatary Farmana o konstrukcji drewniano-płóciennej pozostawia pod tym względem dużo do życzenia.

Na linjach Aerolotu jest zatrudnionych 16 **pierwszorzędnych pilotów**, którzy pracując niemal od pierwszej chwili w Polskiej Linji Lotniczej nabyli niebywałej wprawy i doświadczenia. O znakomitych warunkach naszych pilotów cywilnych (wyłącznie Polaków) i marce jaką zdołali sobie wyrobić w świecie lotniczym świadczy fakt, że **kpt. Kowalczyk przygotowujący lot transoceaniczny zaprosił Włodzimierza Klisza z Areolotu do wspólnej podróży nadatlantyckiej, jako pilota. P. Klisz bawi obecnie we Włoszech, gdzie trenuje do rekordowego przelotu.** Piloci w służbie Aerolotu odbywają jedną turę (np. Kraków-Lwów i z powrotem) poczem są wolni na przeciąg 24 godzin. Co 6 misięcy przechodzą ścisłe badanie lekarskie. **Każdy z nich odbył przeciętnie 250.000 klm.** lotu i to wyłącznie na linjach komunikacyjnych Aerolotu.

W stosunku do zagranicy, ceny biletów lotu w Polsce są bardzo niskie, gdyż równają się cenie biletu I kl. pociągu pospiesznego. Amerykanie ze zdumieniem płacą za lot z Krakowa do Warszawy niespełna 10 dolarów, gdyż taka sama przestrzeń w Stanach Zjednoczonych kosztuje bez porównania więcej. Podobnie jak we wszystkich państwach europejskich i w Ameryce tak samo i w Polsce lotnictwo cywilne nie opłaca się; gros kosztów pokrywają rządy. Mimo iż komunikacja pasażerska u nas jest dopiero w zaczątkach, w rażącem przeciwieństwie do innych państw, to stawki rządowej subwencji są bardzo szczupłe. Scharakteryzują to cyfry: Włochy płacą pro kilometr 6.54—8.15 zł.; Niemcy 5.47 zł.; Anglja 5.06 zł.; Francja 4.08 zł.; Szwecja 3.60; **Polska 3 zł.**

Na polskich linjach lotniczych przeleciało 30.000 osób.

Frekwencja pasażerów na wszystkich linjach Aerolotu systematycznie wzrasta, co dowodzi, że publiczność nabiera coraz więcej przekonania do samolotu w ogólności, a konstrukcji metalowej w szczególności. W ubiegłym roku Linja Lotnicza wykonała 3.779 lotów (1,054 546 kilm.), przewiozła 8.160 osób, bagażu i towarów 271.800 kg., poczty 13.183 klg. **Najsilniejszy ruch zaznaczył się na linji Warszawa Lwów** (czas trwania lotu 2 i pół godziny, jazda koleją 14 godzin), która jest najlepszym odcinkiem w komunikacji pasażerskiej i towarowej.

Od roku 1922 t. j. od chwili powstania Aerolotu, Junkersy przebyły ogółem **3,347.402 kilometrów, przewiozły 25.797 osób, 557.550 kg. bagału, 16.618 kg. poczty. Wliczając do tej statystyki rok bieżący można przyjąć, że na polskich linach lotniczych przeleciało 30.000 osób.** Znamienne, że znaczenia poczty lotniczej doceniają szczególniej żydzi, korzystając w dużej mierze z przesyłek lotniczych z Wiednia. Dla wygody kupiectwa Aerolot wprowadził na dworcu lotniczym w Rakowicach pod Krakowem odprawy celne, które szybko i sprawnie załatwiają wszelkie formalności związane z cleniem, dostawiając towary na miejsce.

Junkers czy Fokker?

Przedsiębiorstwo lotnicze nosiło się z zamiarem uruchomienia szeregu nowych linij powietrznych, jak Warszawa-Wilno, Lwów-Wilno (w przyszłości do Moskwy), Katowice-Warszawa, Poznań-Gdańsk i t. d., przyczem bliską **realizacji była sprawa komunikacji lotniczej Kraków-Zakopane. Czas przelotu na tym odcinku wynosiłby 40 do 45 minut.** Zrealizowanie tych planów nie doszło do skutku z powodu stanowiska rządu, który nie **udzielił Aerolotowi dalszej koncesji** na prowadzenie przedsiębiorstwa komunikacyjnego, dążąc do upaństwowienia Polskiej Linji Lotniczej. Wiadomo, że Ministerstwo Komunikacji ustaliło typ Fokkera (konstrukcja drewniana), jako miarodajny dla naszego lotnictwa cywilnego, co jednak — na podstawie smutnego doświadczenia zagranicy — nasuwa poważne obawy o bezpieczeństwo lotów. Sprawę tę, tak decydującą dla rozwoju naszego lotnictwa cywilnego winny miarodajne czynniki rządowe gruntownie rozpatrzeć.

STANISŁAW LIPECKI.

Tydzień Dziecka

w Krakowie rozpoczął się w dniu wczorajszym **uroczystemi nabożeństwami**, w czasie których katecheci szkolni wygłosili egzorty do młodzieży na temat obowiązków dziecka względem Boga, Ojczyzny, rodziców i przełożonych. O godzinie 8 rano została otwarta **wielka loterja fantowa** pod arkadami Sukiennic, z której dochód przeznaczono dla wszystkich instytucyj opiekujących się dziećmi. Popołudniu odbyły się **koncerty popularne** we wszystkich kinoteatrach krakowskich, a o godzinie 3-ciej **przedstawienie dla młodzieży** w Teatrze Nowości przy ul. Rajskiej. W Muzeum techniczno-przemysłowm wyświetlano **film o znaczeniu walki z gruźlicą.** Przez cały dzień panie i panowie komitetowi kwestowali przy stolikach w kilkudziesięciu punktach miasta na rzecz Tygodnia Dziecka.

Dzisiaj o godzinie 9 rano młodzież szkolna zbierze się **na Błoniach krakowskich**, gdzie pod kierownictwem sekcyj wychowania fizycznego przy Kole T. N. S. W. oraz nauczycielstwa szkół powszechnych, kierowników i kierowniczek ochronek, odbędą się **zabawy przy dźwiękach orkiestr oraz rozdawanie słodyczy i baloników najmłodszym dzieciom.** O godzinie 12. w południe dzieci będą odprowadzone grupami z towarzyszeniem orkiestr w różne dzielnice miasta.

Praca kulturalno-oświatowa wśród żołnierzy

Na rubieżach Rzeczypospolitej czuwa Żołnierz polski, strzegąc całości granic Państwa i mienia obywateli. Korpus Ochronny Pogranicza zostaje w ustawicznem pogotowiu zdala od środowisk kulturalnych. Tym żołnierzom niesie pomoc **Polski Biały Krzyż**, przez dostarczanie książek, urządzanie bibljotek, świetlic i t. p. Około 500 bibljotek P. B. K. batajonowych i strażnicowych trzeba utworzyć lub uzupełnić.

Celem zebrania potrzebnych funduszów, organizuje się **od 30. września b. r. do 7-go października Tydzień Polskiego Białego Krzyża** pod protektoratem marsz. Piłsudskiego. Komitet honorowy na całą Rzeczpospolitą stanowi J. E. Kardynał Kakowski i wszyscy Ministrowie. Prace organizacyjne w całej Polsce są w pełnym toku. Dla omówienia Tygodnia P. B. K. na terenie Krakowa odbędzie się we **wtorek 18 września o godzinie 18-tej w sali Magistratu** zebranie, na które Zarząd P. B. K. zaprasza.

W. Wodzinowski, prezes **Ks. Jan Litwin**, sekr.

Wyjaśnienie w sprawie dodatków 15-procentowych

Wobec nasuwających się wątpliwości w sferach urzędniczych, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że miesięczne dodatki uposażeniowe w wysokości 15%, przyznane na okres 1928/29, nie mają charakteru podwyższenia uposażenia, oraz, że dodatki te podlegają zajęciu administracyjnemu i sądowemu.

—o0o—

Kraków, dnia 17-go września 1928.

Poniedziałek 17-go: Piętn. świętego Franciszka.

Wtorek 18-go: św. Józefa z K., św. Zofji.

Wtorek 18-go: Wschód słońca o godz. 5.21, zachód o godzinie 17.47.

—oo—

ODZNACZENIA W DNIU DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI. Jak się dowiadujemy, minister Składkowski zwrócił się do wojewodów o jaknajrychlejsze przedstawienie kandydatów do odznaczenia orderem Odrodzenia Polski, które przypadnie w dniu 11 listopada, w 10 rocznicę niepodległości. Przy odznaczeniu brane będą pod uwagę przedewszystkiem zasługi, związane z faktem odrodzenia państwa polskiego, a następnie dopiero zasługi na polu pracy państwowej.

SPRAWY TEATRALNE. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji teatralnej pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego, na którem stwierdzono, że zgodnie z uchwałą Rady miejskiej sezon dramatyczny rozpoczęto w zakreślonym terminie 8-go września pomimo, że w ciągu lata przeprowadzono wielki remont budynki i urządzeń teatru kosztem uchwalonego kredytu 300.000 zł., i szereg robót instalacyjnych, głównie z powodu konieczności zmiany prądu stałego na zmienny. W dalszym ciągu komisja uznała celowość nowych urządzeń na scenie wykonanych przez fachową firmę. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrektora Nowakowskiego o nowym składzie personalu artystycznego oraz projekt repertuaru na najbliższą przyszłość. Wkońcu rozpatrywała Komisja sprawę uroczystego przedstawienia z okazji 10-lecia niepodległości Państwa.

POWINNOŚC WOJSKOWA. Rok rocznie na jesieni odbywa się sporządzanie spisów osób w wieku poborowym, których przeglądy lekarskie zarządzono na wiosnę roku przyszłego, a wcielanie do szeregów na jesieni tegoż roku. Obecnie będzie zarządzona rejestracja w związku ze sporządzaniem spisu rocznika 1908. Do tej rejestracji obowiązani są stawić się urodzeni w roku 1908, przyczem winni posiadać przy sobie metryki urodzenia, dowody tożsamości osoby, a rzemieślnicy swoje legitymacje. Przymusowe jest osobiste zgłoszenie się. Na przypadek choroby lub innej przyczyny, należy przedstawić wiarogodny dokument, stwierdzający powód opóźnienia. Rejestracja odbywać się będzie od 1 października do 30 listopada. Powoływani do rejestracji powinni złożyć dowód, że przed dwoma laty zgłosili się do pierwszej rejestracji. Brak takiego zaświadczenia pociąga odpowiedzialność karno-administracyjną. Ci, którzy byli ostatnio za granicą, winni przedstawić zaświadczenie konsulatu o rejestracji. Niezgłoszenie się do sporządzenia spisu poborowych pociąga za sobą karę.

INFORMACJE DLA NOWOZAPISUJĄCYCH SIĘ NA UNIWERSYTET. Staraniem Krak. Komitetu Akademickiego i Związku Kół Naukowych urzędować będą w gmachu Coll. Novi codziennie od godz. 10—1 przedp. Komisje Informacyjne dla nowowpisujących się słuchaczy, od dnia 17 bm. do 5 paźdz. br. Informacji zasięgać można tak w sprawach studjów jak i życia ogólno-akademickiego.

PORADNIA DLA DZIECI Z WADAMI WYMOWY przy Klinice Neurologicznej w Krakowie, po letniej przerwie została znowu otwarta. Badania odbywają się we wtorki i piątki od godziny 9 do 13.

POCZTA W ROŻNOWIE. Z dniem 1 października b. r. reaktywuje się pośrednictwo pocztowe o zwykłym zakresie działania w Rożnowie, przynależne do agencji pocztowej Gródek n. Dunajcem.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj Stefan Kulma, l. 26, robotnik cyrku Staniewskich który został przez jakiegoś osobnika dotkliwie pobity. Lekarz stwierdził rany cięte na głowie. — Marja Domaradzka, kupcowa, została zraniona nożem na ulicy przez swego sublokatora. — Michał Kowalik, robotnik, uderzony został kamieniem w głowę, doznawszy wstrząsu mózgu. Ofiary wypadków opatrzyli lekarze Pogotowia.

KUFLEM W GŁOWĘ. W sobotę wieczór wybuchła między gośćmi w restauracji „Del Pontiego“ przy ul. Karmelickiej bójka, w czasie której Michał Rogal został uderzony kuflem w głowę. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

ARESZTOWANO Józefa Wajdę (l. 21) i Juljana Rajcę (l. 20), którzy z zamkniętej stodoły Karola Żalińskiego w Grodkowicach skradli 660 kg azotniaku.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Róża“ (I. przedstawienie szkolne o godz. 5 po południu).

Wtorek: „Pociąg widmo“.

Środa: „Pociąg widmo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „My pierwsza brygada“.

UCIECHA: „My pierwsza brygada“.

NOWOŚCI: „Miłość Sunji“.

SZTUKA: „Księżniczka i modelka“.

CORSO: „6 tygodni wśród apaszów“.

WARSZAWA: „O krok od grzechu“.

—oo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACIKEGO. Dziś w poniedziałek I-sze przedstawienie szkolne, na którem dana będzie „Róża“ Stefana Żeromskiego. Początek punktualnie o g. 5-tej popołudniu; ceny miejsc zniżone.

—o:o—

TEATR „GONG“ (Rajska 12).

Dzień otwarcia „Gongu“ w Krakowie został definitywnie ustalony. We czwartek dn. 20 o godz. 7 kierownik teatru dr. W. Jastrzębiec-Rudnicki zaprezentuje cały swój zespół publiczności. Obecnie na scenie teatru przeprowadzane są znaczne instalacje i ulepszenia, które nadadzą jej miły i intymny wygląd. Jednocześnie prowadzone są intensywne próby pod osobistym kierunkiem p. Jastrzębca, a muzyczne pod kierunkiem kapelmistrza, wybitnego kompozytora Tadeusza Sygiestyńskiego.

W portfelu kierownika teatru znajduje się szereg utworów wybitnych autorów współczesnych: J. Tuwima (dr. Pietraszka), B. Jasieńskiego, A. Wlasta, Hemara, W. Jastrzębca (Lela), Jerzego Nela, Konrada Toma, Ref-Rena i innych.

Balet ćwiczy pod wytrawnem kierownictwem baletmistrza Eugenjusza Wojnara.

Humor.

Przewidujący szef. — Panie Piguszkiewicz, musi pan wiedzieć, że ja jestem bardzo roztargniony.

— Przyjmuję to do wiadomości, panie dyrektorze.

— Niechże mi pan w porę przypomni, kiedy as będzie pana wydalić.

Zapominalski. Pan Iks jest zrozpaczony, gdyż zgubił chusteczkę.

— Ależ drogi panie, pociesza go ktoś ze znajomych, przecież to nic wielkiego.

— Nie chodzi mi o samą chusteczkę, lecz zrobiłem w niej węzełek, żeby sobie przypomnieć o ważnej rzeczy...

Tytoń i pamięć. — Powiadają, że tytoń osłabia pamięć człowieka...

— Nie wierz w takie bajki! Ja naprzykład pamiętam to wstrętne cygaro, którem poczęstowałeś mnie przed dwoma laty...

Matematyka pijaka. — Bójcie się Boga, Wojciechu! I znów jesteście pijani! Czy nie słyszeliście, że każdy kieliszek wódki skraca życie ludzkie o trzy godziny?

— Słyszałem, a jakże. Więcej! Bo nawet obliczyłem już sobie, że mnie od siedmiu lat niema na świecie...

Kurs Duszpasterski w Krakowie

W dniach od 5-go do 9-go listopada br. odbędzie się w Krakowie Kurs Duszpasterski z programem następującym: Poniedziałek, dn. 5 listopada o godz. 6 wiecz. otwarcie kursu i referat wstępny.

Część pierwsza. Organizacja parafji. Wtorek 6 listopada o godz. 8.30 referat „Organizacja parafji w Niemczech“, o godz. 9.30 referat „Znajomość i kontakt z parafjanami (statystyka-kancelarja). Przerwa półgodzinna. Godz. 11 referat “Środki do ożywienia obowiązkowych praktyk religijnych w parafji“. Dyskusja. Godz. 16 referat „Apostolstwo świeckich“, godz. 17 referat „Bractwa kościelne“ Dyskusja.

Środa, 7 listopada: Godz. 8.30 referat „Domy parafjalne“, godz. 9.30 referat „Bibljoteki i czytelnie parafjalne“. Przerwa półgodzinga. Godz. 11-ta referat „Duszpasterstwo stanowe wśród mężczyzn i kobiet. Dyskusja. Godz. 10 referat „Duszpasterstwo stanowe wśród młodzieży męskiej i żeńskiej“, godz. 17 referat „Praca społeczna duszpasterza“. Dyskusja.

Część druga. Moralność chrześcijańska jako problem duszpasterski. Czwartek, 8 listop. Godz. 8.30 referat „Zagadnienia moralności płciowej w życiu dzieci i młodzieży“ (uświadamianie i spowiedź); godz. 9.30 referat „Wychowanie młodzieży do życia małżeńskiego“. Przerwa półgodzinna. Godz. 11 referat „Egzamin przedślubny nowożeńców z uwzględnieniem przeszkód małżeńskich i dyspenz“. Dyskusja. Godz. 16 referat „Prawo moralne w życiu małżeńskiem“ (moralność życia małżeńskiego). Godz. 17 referat „Konfesjonał w stosunku do nadużyć małżeńskich“. Dyskusja. Piątek, 9 listopada. Godz. 8.30 referat „Ambona o moralności płciowej“; godz. 9.30 referat „Przeciwdziałanie niemoralności w modzie, widowiskach i druku“, przerwa półgodzinna. Godz. 11 referat „Przeciwdziałanie niezależnej moralności“. Dyskusja i zamknięcie Kursu.

Kurs odbędzie się w sali **Towarzystwa Strzeleckiego** w Krakowie, ul. Lubicz 16 (dojazd tramwajem Nr. 5). Zgłoszenia na Kurs należy zglaszać pisemnie do 15 października br. p./a.: Sekretarjat Związku Kapłanów „Unitas“, Kraków ul. Wolska 6. Oplata kursowa wynosi zł. 20, które należy przesłać pod adresem wyżej wskazanym, lub do P. K. O. na conto Nr. 405.561“ Związek kapłanów diec. krak. Zarząd Główny z dopispiem „Kurs“. Każdy uczestnik po nadesłaniu zgłoszenia otrzyma kartę uczestnictwa w Kursie i program Kursu. Kto z uczestników reflektujo na mieszkanie, zechce zgłosić się pisemnie do 15 paźdz. br. pod wskazanym wyżej adresem. Starania o zniżkę kolejową dla wszystkich uczestników Kursu będą poczynione.

„Krzyżowanie“ bez końca...

Jeden z przyjaciół naszego pisma, J. W., pisze nam o nieporządkach kolejowych, które istotnie od pewnego czasu przechodzą miarę: W poniedziałek 10 września wyjechałem z Zakopanego pociągiem krynickim już z pewnem opóźnieniem, gdyż spóźnił się osobowy z Krakowa przesbło o godzinę (dopiero jest to jeszcze niewielkie spóźnienie). W Poroninie już czekaliśmy na jakieś krzyżowanie i to tak niezdarne, że nasz pociąg, który wyjechał, wstrzymano, skierowano z powrotem na inny tor i rozpoczęło się czekanie W Nowym Targu krzyżowaliśmy się najpierw z warszawskim pospiesznym. Ale ten odszedł, a my jeszcze stoimy blisko pół godziny. Dowiaduję się od konduktora, że „będziemy kryżować“ z towarowym. nareszcie przyjeżdża towarowy, odstawiają go na bok, a my dalej stoimy spokojnie. Dobiega godzina postoju (!), a zapytany konduktor z flegmą oświadcza, że „będziemy jeszcze krzyżować z motorówką“. Nareszcie przychodzi motor i ruszamy, odstawszy w tym Nowym Targu całe 57 minut. Zato w Chabówce odjazd nastąpił wbrew rozkładowi jazdy tak szybko, że z kupionej przy pociągu. w tej chwili po przyjeździe przyniesionej herbaty, można było wypić literalnie tylko 2 łyżeczki, by resztę oddać w całości... Jakie były dalsze losy tego „przyspieszonego, lekkiego, sezonowego pociągu“ Zakopane—Krynica, nie wiem, gdyż na szczęście przed N. Sączem wysiadłem, mając ciagle owe 57 minut spóźnienia. Oto jak się obecnie po zwyżce opłat kolejowych podróżuje na Podkarpaciu polskiem! (J. W.). (

—oo—

Wiadomości sportowe.

Zwycięstwo Polski nad Czechosłowacją w lekkiej atletyce.

SZEREG NOWYCH REKORDÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH.

Praga. 15 9. (PAT.) Dziś o godz. 4 popołudniu na boisku K. S. „Sparta“ rozpoczęły się międzypaństwowe lekkoatletyczne zawody Polska — Czechosłowacja. Teamy obu państw, zwłaszcza team polski, który wszedł na boisko wraz ze zwycięzczynią olimpijską p. Haliną Konopacką, zostały przez publiczność **z zapałem przyjęte.** Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego przystąpiono do zawodów, które przyniosły **szereg rekordów polskich i czechosłowackich.** Wyniki zawodów są następujące: **Bieg na 400 m.:** 1) Bartl (Czechosłowacja) w czasie 51.2, 2) Biniakowski (Polska). **Rzut kulą:** 1) Douda (Cz.) 14.36 m., 2) Chmelik (Cz.) 13.71, 3) Baran (P.) 13.33 **(rekord Polski pobity o 32 cm.). Bieg na 100 m. 1) Szenajch** (P.)., 2) Sikorski (P.). **Skok wzwyż:** 1) Martinek (Cz.) 187 i pół cm., 2) Cejzik (P.) 175. **Bieg na 1500 m.:** 1) Kittl (Cz.) w czasie min. 4.11.6, 2) Malanowski (P.). **Rzut oszczepem:** 1) Buchała (P.) 56.43 m.. 2) Benesz (Cz.) 54.15. **Bieg z płotkami na 400 m.:** 1) Kostrzewski (P.) 57.2 sek. 2) Korolkiewicz (P.). **Sztafeta 4 po 100 m.:** zwyciężyła **drużyna polska w czasie 44..8 sek., przed Czechosłowacją, która przybyła o metr w tyle.**

Polska prowadzi 43 punktami przed Czechosłowacją, 35 punktów.

Praga. 16 9 (PAT.) Dzisiejszy drugi dzień zawodów lekkoatletycznych polsko-czechosłowackich **przyniósł zwycięstwo teamowi polskiemu w stosunku ogólnej punktacji 79 : 78.**

Wyniki zawodów 2-go dnia: **Skok w dal:** 1) Sikorski 6.95 m., 2) Hofmann (Cz.) 6.70 m. **Bieg płaski 800 m.:** 1) Kostrzewski 1.58.8, 2) Kittl. **Rzut dyskiem:** 1) Benesz 43.06, 2) Baran 43.05. **Bieg płaski 5.000 m.:** 1) Kusociński 15.34 **ustanawia nowy rekord polski. Poprzedni rekord 15.41.** 2) Koscak. **Skok o tyczce:** 1) Wotawa 3.62, 2) Adamczak 3.50. **Bieg 110 m. z płotkami:** 1) Jandera 16.2, 2) Trojanowski. **Bieg rozstawny 4×400 m.: Zwycięża Polska w czasie 3.28.**

P. H. Konopacka brała udział w zawodach poza konkursem w rzucie dyskiem wczoraj i w rzucie kulą dzisiaj. Wyniki w rzucie dyskiem: p. Konopacka **38.96,** współzawodniczki czechosłowackie: p. Blahova 30.83, p. Wodickova 29.76 m.

W rzucie kulą: **P. Konopacka 10.83,** p. Wodickova 10.19.

Ogólnie zdobyli Polacy pierwszych miejsc 8, drugich 8, trzecich 6. — Cezchosłowacja: pierwszych miejsc 8, drugich 6, trzecich 7.

Korzystne wyniki zawodów dla Polski świadczą o znacznym postępie polskich zawodników w porównaniu z zawodami w roku ubiegłym w Warszawie.

Drużyna polska jest z wyników zawodów zupełnie zadowolona, gdyż liczyła się nawet z lekką porażką. Wrażenie z pobytu w Pradze odnieśli Polacy zupełnie dobre, przyczem należy położyć nacisk na poprawne odnoszenie się związków czechosłowackich, które w dwóch biegach na 100 i 400 m. z przeszkodami zdyskwalifikowały swoich zawodników po dwóch fallstartach. Incydent ten wzbudził **wielkie oburzenie wśród publiczności.** Zawodnicy cieszyli się wysokiem zainteresowaniem tutejszej publiczności sportowej. **Szczególną sympatją publiczności cieszyła się p. Konopacka,** otaczana stale tłumem pragnących otrzymać podpis **„fenomenalnego kobiecego sportowca“ jak ją nazywa prasa tutejsza.** Zawodom przypatrywali się poseł polski **dr. Grzybowski** z małżonką i członkami poselstwa oraz **konsul dr. Lubaczewski z członkami konsulatu.** Dziś wieczorem odbędzie się na cześć gości polskich bankiet, na którym wręczone zostaną nagrody. W czasie swego pobytu złożyli zawodnicy polscy wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Jutro w **południe** zawodnicy polscy opuszczają Pragę.

—oo—

Niedzielne zawody piłkarskie

Kraków. CRACOVIA — POGOŃ (Lwów) 3:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo Polski. Zasłużone zwycięstwo Cracovii, która ambitną grą fair pokonala łatwo przeciwnika. Publiczności do 3.000.

Lwów. WISŁA — CZARNI 3:2 (1:1).

Warszawa. POLONIA — WARSZAWIANKA 3:3 (3:0). Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

Toruń. LEGJA — T. K. S. 5:2 (2:1).

—o—

Więcek zwycięzcą „Tour de Pologne“

Łódź. Wyniki VII etapu biegu dookoła Polski. Eetap Poznań-Łódź, wynoszący 211 km **przebył pierwszy Więcek,** drugi Wiśnicki, trzeci Olszewski, czwarty Michalak, piąty Olęcki.

Warszawa. 16. 9. (PAT.) W ogólnej klasyfikacji biegu kolarskiego dookoła Polski I-sze miejsce zajął **Więcek** w czasie 58 godz. 14 sek. 2) Olęcki 59. 10. 35. 3) Kłosowski 59, 17. 14. 4) Stefański, 5) Gronczewski; 6) Wiśnicki. — W klasyfikacji drużynowej o nagrodę generała Wróblewskiego pierwsze miejsce zajęła drużyna amatorskiego klubu kolarskiego w Warszawie w składzie: Stefański, Wiśnicki, Krawczyk w czasie 179 godzin 32 min. 53 sek.

—o—

I. DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE

Warszawa. 16. 9. (PAT.) Dziś rozpoczęły się w Warszawie międzynarodowe konkursy hippiczne z udziałm **jeźdźców czechosłowackich, finlandzkich, węgierskich, włoskich i polskich.** Zespół belgijski nie przybył. **ZSRR. przesłała reprezentację honorową.**

W wyniku zawodów w konkursie międzynarodowym **nagrodę „Rzeki Wisły“ wygrał** rotmistrz **armji włoskiej p. Bettoni po rozgrywce z mjr. Dobrzańskim i mjr. włoskim Leo iuo.**

50.000 cudzoziemców przybyło do Stanów Zjednoczonych.

w ciągu ostatniego roku, z czego na imigrantów przypada 307.225 osób. reszta zaś, t. j. 193.376 osób przypada na turystów. W porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym, liczba **imigrantów zmniejszyła się o 37.370 osób.** Odmówiono zaś wjazdu 18.839 cudzoziemcom. W tym samym czasie wyjechało do Stanów Zjednoczonych 274.356 osób, z czego aż 11.250 osób wysiedlono przymusowo, większość za nielegalne przedostanie się do Stanów Zjednoczonych, przestępców deportowano 1.216. Prawie połowę, bo na 11.000, z górą 5.000 wysłano do Europy, prawie 3.000 do Kanady i tyleż do Meksyku.

Radio.

WTOREK, 18 WRZEŚNIA.

Kraków (566). Godz. 13: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, godz. 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 17: Muzyka z płyt gramofonowych; 17.25: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: red. W. Wohnout: „Praca zawodowa dzieci“; 18: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19: Rozmaitości; 19.30: Odczyt; 19.55: Transmisja komunikatów rolniczego oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 20.05: Komunikat sportowy i inne; 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kemal woli tytuł prezydenta niż majestat królewski.

Paryski „Matin“ przyniósł wiadomość z Angory, według której niedawne proklamowanie królestwa w Albanji odbić się miało tak silnem echem w Turcji, że w Angorze rozważany jest projekt obwołania Mustafy Kemala paszy królem tureckim. Pismo francuskie donosiło dalej, że wpływy zwolenników monarchji w Turcji rosną z dnia na dzień i że Kemal zasypywany jest codziennie listami od swych „wiernych poddanych“, którzy proszą go, by włożył na głowę swą koronę turecką.

Pismo tureckie „Wakit“ zajmuje obecnie stanowisko wobec wynurzeń francuskiego dziennika, oświadczając. że rozpowszechnianie podobnych wiadomości jest **czynem ubliżającym godności narodu tureckiego i jego prezydenta, Mustafa Kemala paszy.** Naród turecki, zaprowadzając w swym kraju ustrój republikański, dowiódł przed całym światem, iż dąży do podniesienia kultury narodowej i do prawdziwego postępu. Sam zaś Mustafa Kemal pasza oświadczał niejednokrotnie, iż gotów jest każdej chwili ustąpić z zajmowanego stanowiska i oddać wysoki urząd prezydenta w ręce innego polityka. Zasadnicze postanowienie konstytucji tureckiej, że **„Turcja jest republiką“ jest niezmienne.**

Jeden dzień z bohaterami „Pana Tadeusza“

„Kręcenie“ bitwy z Moskalami towarzyszy „scyzoryka“.

W powodzi polskich filmów, które zaczynają wyrastać z niwy stołecznej niby grzyby po deszczu, jeden film, a właściwie zaczątek filmu winien zwrócić na siebie naszą uwagę. Jest nim „Pan Tadeusz“. Warszawa, trzeba przyznać, pracuje nad nim ciężko i kto wie, czy jej się obraz ten nie uda. Obecnie dokonywane są zdjęcia na ziemi wileńskiej pod kierownictwem reżysera Ordyńskiego we wsi Baniosze.

Oto jak opisuje „kręcenie“ walki z Moskalami jeden z uczestników:

„Cisza. Nagle rozlega się komenda reżysera Ordyńskiego. Przyjacielsko dotąd gawędzący ze sobą **szlachcice i Moskale zmieniają się w dwa wrogie obozy.** Moskale stają w szyku bojowym, **szlachta nabija strzelby,** — jeszcze jeden rozkaz, — i ze straszliwym wrzaskiem jedni rzucają się na drugich. **Strzelanina, krzyki, szczęk broni, Sodoma i Gomora! Jakaś wieśniaczka mdleje z przerażenia. Kropidło** — wbrew poematowi — **wycofuje się z walki,** gdyż jakaś szelma **przedziurawiła mu bagnetem but wraz z palcem.** Opatrują mu nogę na boku pod kopicą siana.

Nagle pada nowy rozkaz. **„Wojski, walić z ludźmi na sernicę!** Lecą! **Sernica się chwieje** i ze strasznym łomotem wali się, łamiąc parkan i brzózki na niespodziewających się tego Moskali. **Zwycięstwo!**

O godzinie 12 **reżyser powtarza fragment bitwy.** Szlachta rzuca się znowu do ataku. Nagle....

Stać! — ryczy p. Ordyński i pędzi do jednego ze szlachciców, obsypując go doborowemi przekleństwami. — A to co robi?

Okazuje się, że szlachcic nie zdjął z ręki zegarka.

Rozwaleni na trawie pomiędzy szczątkami historycznych serów niedawni wrogowie spożywają dary boże. **Ksiądz Robak (Szymański)** zapala papierosa. Dalej przechadzają się majestatyczny jak paw i odrzucający wciąż z fantazją wyłogi kontusza **Stolnik (Owerło),** a za tymi posesjonatami **Wojski (Gawlikowski)** i **Gerwazy (Jednowski)** ze swym olbrzymim „scyzorykiem“ i **Protazy (Fritsche)** i **Brzytewka (Janowski).**

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“ zeszyt wrześniowy (Nr 77) zawiera następującą treść: Wł. L. Jaworski: Ze studjów nad Konstytucją; Marjan Łodyński: Dwie bibljoteki narodowe; Leon Wasilewski: Ruchy separatystyczne Kaukazu i Turkiestanu; Wacław Borowy: Ostatnie pisma religijne Chestertona; Kazimiera Zawistowicz: Sagi estońskie (II); Stanisław Wędkiewicz: Ideały franciszkańskie a kryzys t. zw. kultury zachodniej; Czesław Znamierowski: Elita i dmokracja; Przegląd miesięczny: Obcy o Polsce: Z motywów polskich w publicystyce francuskiej: 1. Polska — ziemią melancholji, monotonji i nudy; 2. Z głosów francuskich o kwestji żydowskiej w Polsce; 3. Polak niepożądanym gościem we Francji (St. W.); — Nauka: Problem upadku Polski w świetle nauki (Władysław Bogatyński, Od Münchengrätz do wojny krymskiej (Dr Wisława Knapowska).

Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza. Kraków, ul. św. Filipa 25.

„BAJDA O NIEMRAWCU“, Jako „Bibljoteki Medyckiej npus 5“ ukazała się Jana Gwalberta H. Pawlikowskiego „Bajda o Niemrawcu“ (Str. 150. Skład Główny: „Dom Książki Polskiej“ w Warszawie 1928). Wytworne to wydawnictwo, ozdobione drzeworytami Wł. Skoczylasa wyszło z Drukarni Narodowej w Krakowie, której przynosi prawdziwą chlubę.

Tłem „Bajdy o Niemrawcu“ jest świat górski a aktorami jej są mieszkańcy gór. Podkład do stworzenia tej jakby próbki mytu dały autorowi opowiadania góralskie, w dzieciństwie zasłyszane. Książce tej poświęcimy dłuższą ocenę. e

W suchej Ameryce. — Wynalazłem nowy cocktail.

— Daj mi przepis.

— Taki sam, jak wszystkie, zdwajam tylko dozę.

Rzeczy ciekawe.

Sześć nowych teatrów londyńskich.

Choć stolica Anglji posiada już kilkadziesiąt teatrów, to jednak w nadchodzącym sezonie zimowym otworzy w Londynie swe podwoje sześć nowych teatrów, mogących pomieścić około 8000 widzów.

Największy z tych nowych teatrów londyńskich mieścić będzie 1700 foteli, najmniejszy zaś, noszący nazwę Kameralnego — 500.

Koszt budowy tych teatrów, urządzonych z wielkim przepychem, wynosi półtora miljona funtów szterlingów.

Rozwód najstarszego człowieka świata.

Uchodzący za najstarszego człowieka na świecie Turek Zara Agfa, były tragarz w porcie Stambułu, liczący dzisiaj 155 lat, otrzymał zapomogę w sumie 1000 funtów tureckich z funduszu, pozostawionego przez króla Afganistanu Amanullaha. podczas pobytu tego władcy w Turcji, na biednych Stambułu.

Pytano się powszechnie, na co sędziwemu starcowi tak znaczna suma, skoro pobiera stałą zapomogę od rządu tureckiego?

A jednak Zara Agfa znalazł przeznaczenie dla tych pieniędzy. Mianowicie **rozpoczął proces rozwodowy z małżonką swą liczącą lat 90,** uważa ją bowiem za starą dla siebie, **choć starszy jest od niej o całych lat 65!**

—oo—

H. G. WELLS.

Drzwi w murze.

PRZEKŁAD B. J. FALKA.

Pewnego wieczoru, przed niespełna trzema miesiącami, Lionel Wallace opowiedział mi historję o Drzwiach w Murze. I naówczas zdawało mi się, że z jego punktu widzenia historja ta była prawdziwą.

Opowiadał mi ją z takiem przekonaniem, że nie pozostawało mi nic innego, jak tylko uwierzyć. Ale rankiem, w mojem mieszkaniu, obudziłem się w zgoła odmiennem usposobieniu i kiedy, leżąc w łóżku, przypomniałem sobie to, o czem mówił, wszystko wydało mi się poprostu nie do wiary. — Zmyślał! — rzekłem, a potem: — Jak zręcznie to zrobił!... Nigdybym go nie podejrzewał, że ma zdolności w tym kierunku.

Później, kiedy usiadłem w łóżku i popijałem ranną herbatkę, próbowałem zdać sobie sprawę z wrażeń rzeczywistości, jakiego doznałem, słuchając ze zdumieniem jego niezwykłej opowieści i tłómaczyłem je przypuszczeniem, że wspomnienia te przywodziły na myśl, przedstawiały, dawały wyobrażenie — doprawdy, nie wiem jakiego użyć słowa — o przeżyciach, o których i naczej nie możnaby wogóle powiedzieć.

Dziś nie uciekam się do takiego wyjaśnienia. Jestem wyższy ponad wszelkie wątpliwości. Dziś wierzę, jak wierzyłem w chwili opowiadania, że Wallace starał się w miarę możności uprzystępnić mi zrozumienie zagadki, o której istnieniu był głęboko przekonany. Ale, czy sam widział względnie sądził, że widział, czy obdarzony był niezwykle cennym przywilejem, czy też padł ofiarą fantastycznego urojenia, trudno powiedzieć coś pewnego. Nawet śmierć jego, która raz na zawsze położyła kres moim rozmyślaniom, sprawy nie wyjaśniła.

Czytelnik sam musi osądzić.

Nie przypominam sobie, jaka uwaga z mej strony lub przypadkiem rzucone słowo skłoniły tak powściągliwego człowieka do zwierzeń. Zdaje mi się, że chciał się obronić przed zatrzutem opieszałości i niepewności, jaki mu postawiłem, w związku z pewnem ważnem posunięciem politycznem, w którem zawiódł moje nadzieje. Przystąpił odrazu do rzeczy. — Uwaga moja — rzekł — zajętą jest stale czemś innem...

— Wiem — ciągnął dalej po chwili, przerwy, że byłem opieszały. Faktycznie, nie chodzi tu o duchy lub zjawy — ale brzmi to głupio w moich ustach — mówię ci, Redmond — przychodzą na mnie dziwne chwile. Prześladuje mnie coś — co przyprawia o tęsknotę, co mi odbiera wszelką radość życia...

Przerwał, opanowany wrodzoną wszystkim Anglikom nieśmiałością, która niekiedy przeszkadza nam mówić swobodnie o pracy, grobie lub o pięknych rzeczach. A potem znowu jąkając się, później z coraz większą swadą, zaczął mówić o tem, co było tajemnicą jego życia, o dręczącem go wspomnieniu piękna i szczęścia, przepełniającego mu serce niezaspokojona tęsknotą, która sprawiała, że wszelkie radości i najcudniejsze obrazy tego świata, wydawały mu się mdłe, nudne i nie warte zachodu.

Teraz, kiedy zachowanie się jego przestało być dla mnie zagadką, zdaje mi się, że wszystko to wyczytać można z jego oblicza. Jestem w posiadaniu fotografji, na której utrwalony został smętny wyraz jego twarzy. Przywodzi mi to na myśl słowa pewnej kobiety — kobiety, która kochała go gorąco. — Nagle — mówiła — przestaje się interesować otoczeniem. Zapomina o wszystkiem. Nie myśli o tobie, chociaż jesteś tuż przy nim...

Ale nie zawsze przestawał się interesować otoczeniem, a kiedy się czemś zajął, osiągnąć mógł bardzo ładne wyniki. Jego karjera była w istocie szeregiem sukcesów. Pozostawił mnie w tyle za sobą; przerósł mnie i zdobył sobie stanowisko w świecie, którego nie udało mi się zdobyć — nigdy. Jakkolwiek nie miał jeszcze lat czterdziestu, uchodził za przyszłego ministra i byłby członkiem nowego gabinetu, gdyby żył. W szkole bił mnie bez trudu — jakby go do tego stworzono. Chodziliśmy razem do szkoły w Kollegjum św. Etelstana w zachodnim Kensingtonie prawie przez cały czas studjów. Wstąpił do niej, jako mój rówieśnik, ale opuścił ją z wiele lepszym wynikiem, jako stypendysta i prymus. A przecież nie należałem do złych uczniów. W szkole usłyszałem też pierwszy raz o „Drzwiach w Murze“, tychsamych drzwiach, o których danem mi było usłyszeć raz drugi za miesiąc przed jego śmiercią.

W każdym razie Drzwi w Murze były dla niego drzwiami rzeczywistemi, wiodącemi przez rzeczywisty mur do nieśmiertelnej rzeczywistości. Tego jestem pewny.

Zjawiły się w jego życiu bardzo wcześnie, kiedy był małym pięcioletnim chłopczykiem. Przypominam sobie, jak je dokładnie opisywał, siedząc obok mnie i opowiadając o nich z niewzruszoną powagą.

— Białego muru — mówił — oblanego potokami jasnego, bursztynowanego światła słonecznego, czepiał się karmazynowo czerwony powój — jednostajnie czerwony na całej przestrzeni.

Szczegół ten utkwił mi w pamięci, nie wiem właśnie dlaczego; zapamiętałem również leżące na bruku przed zielonemi drzwiami liście dzikiego kasztanu. Były żółte i zielone zarazem, nie brunatne ani nie pokryte kurzem, musiały zatem opaść niedawno. Stąd wniosek, że działo się to w październiku. Przyglądam się co roku liściom dzikiego kasztanu i dlatego przypuszczam, że się nie mylę.

— O ile pomnę, miałem naówczas pięć lat i cztery miesiące.

Był, jak opowiadał, nadzwyczaj rozwiniętym chłopcem — nauczył się mówić bardzo wcześnie i był tak rozumny i „mądry“, ze robił wrażenie siedmio lub ośmioletniego dziecka. Matka obumarła go w drugim roku życia; pozostawał odtąd pod opieką guwernantki. Ojciec jego był surowym, ustawicznie zajętym adwokatem, który troszczył się o syna bardzo mało, ale pokładał w nim wielkie nadzieje. Mam wrażenie, że życie musiało, mimo wszystko, wydawać mu się szarem i marnotrawnem. I pewnego dnia wybrał się na spacer.

Nie mógł przypomnieć sobie, dlaczego pozostawiono go wówczas bez opieki, zapomniał również, jaką drogą podążył. Wszystko to pokryła mgła niepamięci. Ale biały mur i zielone drzwi pozostały.

Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. E. Ferka.